

Sygn. akt III UK 268/15

POSTANOWIENIE

Dnia 4 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania A. W.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z.
o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 4 sierpnia 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 26 marca 2015 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 26 marca 2015 r. zmienił zaskarżony apelacją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. wyrok Sądu Okręgowego w G. i oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczoną A. W. od decyzji organu rentowego ustalającej, że nie podlega ona ubezpieczeniu społecznemu pracowników od dnia 3 grudnia 2012 r.

Ubezpieczona A. W. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 marca 2015 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 6 k.c., a także naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 382 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego dotyczącego

stosowania art. 6 k.c. w sprawach o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczeń społecznych. Skarżąca zakwestionowała przy tym pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny, że to na niej spoczywa ciężar udowodnienia zawarcia umowy o pracę i wykonywania pracy na rzecz zainteresowanej M. S., bowiem to organ rentowy, działając w ramach swoich kompetencji, wszczął i prowadził postępowanie w sprawie zasadności zgłoszenia skarżącej do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Tym samym, winien - zgodnie z zasadą wyrażoną w art 6 k.c. - wykazać i udowodnić fakty, które leżały u podstaw wszczęcia postępowania i z których zamierzał wywieść skutek prawny (nieistnienie obowiązku ubezpieczenia społecznego skarżącej).

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada też przypomnieć, że w przypadku powoływania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, w uzasadnieniu wniosku (sporządzonym odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zostać sformułowane zagadnienie prawne oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem jednolicie wyrażanym w judykaturze, skarżący ma w tym zakresie obowiązek wywiedzenia i uzasadnienia występującego w sprawie problemu prawnego w sposób zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (por. pośród wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, niepublikowane). Oznacza to w praktyce, iż zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, nie sprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02 LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Zdaniem Sądu Najwyższego, przedstawiony przez skarżącą problem, nazwany przez nią istotnym zagadnieniem prawnym, nie spełnia tak określonych kryteriów, przede wszystkim dlatego, że skarżąca w istocie nie ma wątpliwości co do sposobu wykładni art. 6 k.c. oraz co do stosowania wyrażonej w nim zasady również w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgłasza natomiast wyłącznie wątpliwość co do prawidłowości stanowiska przyjętego przez Sąd drugiej instancji, iż to na niej spoczywał ciężar udowodnienia zawarcia umowy o pracę i wykonywania pracy na rzecz zainteresowanej M. S.. Oznacza to, że zamiarem skarżącej jest nie tyle przedstawienie Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia na tle wykładni art. 6 k.c., co wykazanie, iż Sąd Apelacyjny błędnie zinterpretował ten przepis bądź niewłaściwie zastosował go w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy. Taki zamiar może być jednak realizowany przez zgłoszenie innej przesłanki przedsądu, a mianowicie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Na tę przesłankę skarżąca jednak nie powołuje się. Niezależnie od powyższych stwierdzeń Sąd Najwyższy pragnie również podkreślić, iż wykładnia art. 6 k.c., także w ramach jego stosowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego i ma ugruntowany charakter. Nie występuje natomiast w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) podobnie jak nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

Sąd Najwyższy przypomina w związku z tym, że w judykaturze utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych ponoszenie ciężaru dowodu sprowadza się na ogół do tego, że wnioskodawca jest obowiązany dołączyć do wniosku odpowiednie dokumenty lub oświadczenia, z których ma wynikać zasadność owego wniosku. W przypadku zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego odpowiednie dokumenty mają przy tym potwierdzać zawarcie umowy o pracę i rzeczywiste świadczenie przez prac przez

osobę, której wniosek dotyczy. Z art. 22 § 1¹ k.p. nie wynika wprowadzenie domniemanie prawne ani fikcja prawna zawarcia umowy o pracę (por. wyrok z dnia 9 grudnia 1999 r., I PKN 432/99, OSNAPiUS 2001 nr 9, poz. 310 oraz wyrok z dnia 23 września 1998 r., II UKN 229/98, OSNAPiUS 1999 nr 19, poz. 627), jednakże pisemna umowa o pracę jest dokumentem prywatnym stanowiącym dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w owym dokumencie (art. 245 k.p.c.).

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy skarżąca przedstawiła pisemną umowę o pracę, czyli dowód złożenia odpowiednich oświadczeń woli (zawarcia umowy o pracę). W takiej sytuacji na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne, a przez to nieważne oświadczenia woli, czyli że nie miały zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych złożonych przez siebie oświadczeń, gdyż pracownik nie podjął wykonywania pracy, a pracodawca świadczenia tego nie przyjmował. Z tych bowiem faktów organ rentowy mógł wywodzić skutki prawne (art. 6 k.c.). Odwołanie od decyzji organu rentowego wszczyna postępowanie sądowe i w tym znaczeniu jest podobne do pozwu. Jednakże nie jest to zwykłe postępowanie cywilne, w którym regułą jest, że powód powinien udowodnić fakty, na których opiera powództwo. W postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne.

W przedmiotowej sprawie rozkład ciężaru dowodów spoczywał więc na organie rentowym w zakresie wykazania, iż ubezpieczona nie świadczyła pracy. Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie, Sąd Apelacyjny uznał, z kolei, że organ rentowy udowodnił to. Sąd Apelacyjny użył jedynie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku niezbyt zręcznego sformułowania, że „na stronie powodowej spoczywa obowiązek wykazania prawdziwości swoich twierdzeń i dostarczenia dowodów”. W istocie jednak w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy ciężar dowodu został przeniesiony wskutek podania przez organ rentowy w wątpliwość rzetelności dokumentów, z których miało wynikać nie tyle samo zawarcie umowy o pracę, co świadczenie przez skarżącą pracy na podstawie tej

umowy, będące okolicznością niezbędną z punktu widzenia spełnienia przesłanek podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Między innymi, organ rentowy wskazał bowiem na niemożność przedstawienia przez zainteresowaną materialnych dowodów wykonywania owej pracy, jakichkolwiek raportów, maili i zleceń od klientów oraz na podpisywanie list obecności za okres zwolnienia lekarskiego i nieczytelność podpisów na liście płac, a przede wszystkim na sprzeczność zgromadzonych dokumentów i zeznań stron z zasadami racjonalnego prowadzenia firmy.

Jak zaś zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07 (LEX nr 442836), rozkład ciężaru dowodów (art. 6 k.c.) ma w postępowaniu cywilnym znaczenie wówczas, gdy istotne fakty nie zostaną udowodnione. To wtedy właśnie konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Jeżeli natomiast istotne fakty zostaną ustalone, to podlegają one ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową. Sąd Apelacyjny ustalił zaś, że skarżąca nie świadczyła pracy wynikającej z umowy o pracę zawartej z zainteresowaną, a strony nie zamierzały osiągnąć takiego celu. Oznacza to, że skarżąca nie podlegała z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001 nr 13, poz. 449; z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11–12, poz. 190 oraz z dnia 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496; Prawo Spółek 2003, nr 12 z glosą J.P. Naworskiego). Przy czym chodzi nie tyle o pozorność oświadczenia woli w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. (względnej), a więc o ukrycie innego, rzeczywistego oświadczenia woli, co o pozorność bezwzględną, a więc złożenie oświadczenia woli dla pozorów, gdy strony w ogóle nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 27 września 2000 r., II UKN 744/99, OSNAPiUS 2002 nr 8, poz. 194; OSP 2003 nr 1, poz. 10 z glosą M. Skąpskiego). W takiej sytuacji w ogóle nie dochodzi do złożenia oświadczeń woli, a tym samym do nawiązania stosunku pracy, lecz jedynie do stworzenia pozorów jego nawiązania (do nawiązania fikcyjnego stosunku pracy, a raczej stworzenia fikcji jego nawiązania; por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275 oraz z dnia 23 marca 1999 r., II UKN 536/98, OSNAPiUS 2000 nr 10, poz. 403). Godne podkreślenia jest też to, że wskazane kwestie należą do sfery ustaleń faktycznych, a zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest w postępowaniu kasacyjnym związany ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, co oznacza, że w przypadku poddania skargi kasacyjnej merytorycznej ocenie musiałby uwzględnić owe ustalenia przy rozpatrywaniu zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżąca nie wykazała potrzeby przyjęcia jej skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dlatego też, opierając się na treści art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.